

Karolina Kołodziej

POWIEŚĆ ODCINKOWA NA ŁAMACH „EXPRESSU WIECZORNEGO ILUSTROWANEGO” W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Dzieje wielkiej kariery Łodzi rozpoczęły się w czasie zaborów, rozwój miasta zawdzięczaliśmy przybyšom z zewnątrz, ogromne rynki zbytu również zawdzięczaliśmy zaborcom. Ale tkankę miasta tworzyła anonimowa masa łódzkich robotników, którzy przybywali do ziemi obiecanej z różnych stron. Przynosili z sobą siłę i chęć do pracy, ale także swoje tradycje, obyczaje, wierzenia, zabobony – wszystko to, co współtworzyło folklor miejski rozwijającej się metropolii. Jego wyraz odnajdziemy współcześnie m.in. w wciąż żywych piosenkach podwórkowych, ale także w ówczesnych publikacjach prasowych. Mowa tu o powieściach odcinkowych, drukowanych na łamach łódzkiej prasy w latach 20. i 30. XX w. Literatura ta, niejako tworząca most między sztuką wysoką a folklorem, szybko zyskała ogromną popularność wśród robotników.

Powieść odcinkowa święciła triumfy już w XIX w., gdy w gazetach drukowano utwory Henryka Sienkiewicza i Bolesława Prusa¹. Konstrukcja powieści, umiejętność budowania napięcia, wyraziści bohaterowie, intrygująca fabuła to elementy, które sprawiły, że powieść w odcinkach szybko zyskała ogromną popularność². Warto pamiętać, że szpałty gazet zapełniały głównie utwory pisarzy drugo- i trzeciorzędnych, wśród których powieści autorów z literackiego Parnasu stanowiły niewielki procent. W prasie brukowej, kierowanej do mniej wyrobionego i mniej wymagającego odbiorcy (głównie przedstawiciele miejskiego proletariatu), dominowały utwory o tematyce obyczajowej, sentymalnej, a także kryminalnej. Te ostanie posiłkowały się wątkami sensacyjnymi i erotycznymi, co miało zwiększyć ich atrakcyjność dla czytelników.

Drukowane w dwudziestoleciu w łódzkiej prasie powieści miały złożony rodowód. Czerpały z literackich wzorców wielkich poprzedników i prekursorów formy odcinkowej i literatury popularnej – *Robinsona Crusoe* Daniela Defoe (drukowanego w „London Post” w latach 1719–1720), *Tajemnic Paryża* Eugeniusza Suego („Jurnal des débats”, 1842–1843)³. Były mocno osadzone w realiach miasta znanego czytelnikowi i chętnie sięgały po lokalny folklor. Posiłkowały się także bieżącym materiałem prasowym, przetwarzając go literacko i inkrustując tekst powieści odniesieniami do aktualnych wydarzeń żywo interesujących łódzian.

Literatura popularna skupiała się na masowym odbiorcy, zapewniając mu przede wszystkim rozrywkę. Autor rezygnował z ambicji literackich na rzecz świadomego

¹ P. Pietrzak, *Powieść w świecie prasy. Bolesław Prus i inni*, Warszawa 2017, s. 244.

² T. Żabski, *Literatura popularna*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006, s. 313–317.

³ J. Jastrzębski, *Powieść odcinkowa*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, s. 473–475.

schlebiania gustom takiego odbiorcy⁴, dla którego lektura nie była wyrazem potrzeby obcowania ze sztuką wysoką, a sposobem na znalezienie wytchnienia od szarej codzienności. To czytelnicze oczekiwania wpływały na kształt powieści, stąd tak wiele w nich jaskrawych kontrastów, sytuacji wywołujących skrajne emocje, elementów sensacyjnych i erotycznych zaprezentowanych prostym, zakorzenionym w potoczności, językiem. Schlebienie gustom czytelników miało dwa konkretne cele. Po pierwsze – zagwarantować wydawnictwu stałą ilość odbiorców i ciągle pozyskiwanie nowych. Po drugie – realizować misję edukacyjną, ponieważ dla wielu robotników prasa codzienna była jedyną okazją do zetknięcia ze słowem pisanim. Można to zauważyć wyraźnie w „Expressie Wieczornym Ilustrowanym”, kierowanym do najsłabiej wykształconej części mieszkańców Łodzi, którego wydania zawierają wiele ilustracji i historyjek obrazkowych, antycypujących późniejsze łódzkie komiksy.

Koncern „Republika”⁵, założony w 1923 r. przez Czesława Ołtaszewskiego, Władysława Polaka, Maurycego Poznańskiego i Sergiusza Cynamona, ekspansywnie zdobywał rynek prasowy. Sukces zagwarantowało mu stworzenie tytułów adresowanych do konkretnego odbiorcy („Republika” do czytelników wyrobionych, „Express Wieczorny Ilustrowany” do niewykształconych robotników). Gazety różniły się między sobą nie tylko ceną, zawartością merytoryczną, stopniem nasycenia tanią sensacją⁶, ale także formą graficzną. Dobierano do nich odmienne teksty literackie, pisane bardzo często na zamówienie konkretnego dziennika. Zindywidualizowane podejście do odbiorcy, dostosowanie treści i formy nie tylko do jego potrzeb, ale przede wszystkim możliwości, szybko przyniosło oczekiwane efekty – dzienniki koncernu „Republika” rozchodziły się błyskawicznie. Magnesem przyciągającym czytelników stały się drukowane w gazetach powieści odcinkowe.

Adam Ochocki pisał:

Były też codzienne mrozące krew w żyłach sensacje kryminalne, ale prawdziwym magnesem od samego początku istnienia „Expressu” okazały się powieści w odcinkach. A ponieważ łodzianie zawsze kochali swe miasto, redaktorzy Ołtaszewski i Polak postawili zasadniczy warunek: każda powieść odcinkowa musi uwzględniać w najszerszym zakresie rodzimy folklor, najlepiej Bałuty, siedlisko świata przestępczego. Stąd zlokalizowane tytuły pierwszych kobył powieściowych: *Wampiry Bałut*, *Szczury Łodzi*, *W podziemiach starego miasta*⁷ itp.

Po jakimś czasie wydawcy doszli do wniosku, że jedna powieść w gazecie, nawet z tak emocjonującymi scenami, to za mało. Tym bardziej że konkurencyjne „Echo” też zaczęło drukować powieści w odcinkach. Rychło więc na łamy „Expressu” wprowadzono jeszcze jednego tasiemca, a później gazeta codziennie zamieszczała trzy odcinki powieściowe, z czego jeden na całą stronę. Obowiązywała przy tym zasada: dla każdego coś

⁴ S. Orsini-Rosenberg, *Typy czytelników prasy w społeczeństwach kapitalistycznych*, „Przegląd Socjologiczny” 1948, t. 10, s. 298–299, cyt. za: W. Władyka, *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 12.

⁵ J. Dunin, *Republika*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, s. 517.

⁶ W. Władyka, *Krew na pierwszej stronie...*, s. 11.

⁷ Autentyczne tytuły powieści odcinkowych drukowanych w „Expressie Wieczornym Ilustrowanym” w połowie lat 20., autorem dwóch pierwszych był Julian Starski, trzeciej – Stefan Brzeg.

innego. Więc powieść, gdzie trup ścielił się gęsto, a krew ciurkiem płynęła w rynsztoku od ran zadanych nożami i kulami rewolwerowymi, przeznaczona była dla najbardziej odpornych czytelników, dla mężczyzn. Druga, pełna westchnień i zawodów miłosnych, owiana pajęczną wspomnień, snutycho z zmierzchu w opustoszałych alejach parku – dla kobiet. A trzecia, całostronicowa, dla czytelników płci obojga, bo też splatały się w niej wszelkie namiętności – i miłość, i zbrodnia, i Bóg wie co jeszcze.

„Express Wieczorny Ilustrowany” ukazywał się od 2 sierpnia 1923 r. pod redakcją Władysława Polaka. Od 1925 r. pod wszystkimi wydaniem „Expressu” podpisywał się jedynie redaktor odpowiedzialny – Józef Burman. W latach 1923–1926 gazeta osiągnęła nakład 22 tysięcy egzemplarzy. Każdy numer składał się z około ośmiu stron wypełnionych głównie sensacyjnymi wiadomościami z życia Łodzi i województwa, informacjami politycznymi z kraju i ze świata, ciekawostkami, a także rubrykami poświęconym rozrywce i sportowi. Zwykle na piątej stronie umieszczano odcinek powieści. Cześć z nich zdołała ciekawa szata graficzna, pojawiały się ilustracje. W latach 1923–1939 na łamach „Expressu Wieczornego Ilustrowanego” ukazało się kilkadziesiąt powieści. Jeśli doliczymy do tego utwory drukowane w innych łódzkich dziennikach (m.in. „Republice”, „Echu”, „Dzienniku Łódzkim”) okaże się, że w dwudziestolecie międzywojennym powstało w Łodzi ponad sto powieści, które wciąż wymagają badań historycznoliterackich. Autorami powieści zamieszczanych w „Expressie” byli głównie dziennikarze związani z koncernem – Ludwik Starski, Jerzy Rzęcki, Józef Bolski, Stefan Brzeg, Adam Ochocki, brat Ludwika Starskiego i współpracownik „Expressu” (od 1931 r.), wspominał autorów powieści odcinkowych:

Pisali prawdziwi mistrzowie nad mistrzami tego gatunku: mój profesor polskiego w gimnazjum Wiśniewskiego, Mieczysław Jagoszewski, kryjący się pod pseudonimami – Andrzej Żański, Aleksy Orłów i Mieczysław Sylwester, felietonista, autor piosenek i scenarzysta filmowy, Ludwik Starski. Po jakimś czasie doszłusował do nich Szymon Glueck-Barylski.

Dominowały utwory osadzone w realiach fabrycznego miasta m.in.: *Szatan Łodzi, Szczury Łodzi, Wampiry Batut, Tajemnica hotelu „Imperial”*. *Łódzki romans kryminalny* Juliana Starskiego, *W podziemiach starego miasta* Stefana Brzega, *Diablica „polskiego Manchesteru”* Jerzego Lukara czy *Łuna nad Łodzią. Sensacyjna powieść z życia łódzkiego* Bernbreaux. Łódzkie powieści „Expressu” często zawierały zbeletryzowane wersje sensacyjnych informacji zapełniających szpalty dziennika czy aluzje do rzeczywistych wydarzeń i osób. Fabuła niewielkiej ilości powieści rozgrywała się poza Łodzią, np. *Zbrodnia w Monte Carlo. Powieść kryminalna na tle życia angielskich milionerów w stolicy hazardu*.

Ciekawie na tym tle rysuje się przypadek powieści Jana Teodora Grzechoty *Białe niewolnice*⁸. Po dwóch tygodniach od ukazania się pierwszego odcinka, redakcja poinformowała o zakończeniu druku, ponieważ utwór okazał się być plagiatem powieści Elizabeth Schøyen. Grzechota, w rzeczywistości Mieczysław Braun, jedynie minimalnie zmienił

⁸ K. Kołodziej, *Historia pewnego plagiatu: Jan Teodor Grzechota „Białe niewolnice”*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Literaria Polonica” 2021, t. 63, nr 4.

tekst oryginału, ale zmiany, jakich dokonał, były symptomatyczne – skandynawskie realia zamienił na łódzkie, by w ten sposób przybliżyć fabułę miejscowym czytelnikom.

Powieść gazetowa miała bardzo charakterystyczną budowę⁹. Kompozycja odcinka zakładała stopniowe budowanie napięcia i zawieszenie akcji w zakończeniu. Niepewność co do dalszych losów bohaterów, nieoczekiwane zwroty fabuły, zaskakujące, często nieprawdopodobne zdarzenia zachęcały czytelników do sięgnięcia po kolejny numer gazety. Bohaterowie byli reprezentantami dwóch kontrastowych środowisk – robotników i burżuazji. Fabułę prowadzono w taki sposób, aby wzbudzić w czytelniku współczucie dla bohaterów z warstw niższych, którzy byli pokrzywdzeni przez fabrykantów (uwiedzione kobiety, nieślubne, porzucone dzieci, wyzyskiwani pracownicy itp.). Ważnym elementem konstrukcyjnym powieści odcinkowej był jej eklektyczny charakter – przeplatanie się wątków przygodowych, kryminalnych, awanturniczych, melodramatycznych, romansowych, a nawet – erotycznych. Powieściopisarze stylizowali język powieści tak, aby czytelnik mógł się łatwo identyfikować z bohaterami, dlatego w tekście pojawiały się elementy gwarowe i słowa z języka potocznego.

Do najbardziej interesujących autorów powieści łódzkich należał Julian (potem używał imienia Ludwik) Starski, popularny dziennikarz, felietonista, powieściopisarz, w późniejszym okresie także scenarzysta i autor szlagierów¹⁰. Do chwili przeniesienia się do Warszawy na początku lat 30. Starski był najbardziej płodnym autorem powieści odcinkowych w koncernie „Republika”, a jego utwory cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem czytelników. To od jego *Szatana Łodzi* rozpoczął się triumfalny pochód powieści odcinkowych przez łamy łódzkiej prasy. Odbiorców przyciągała sensacyjna fabuła, nagromadzenie wątków kryminalnych oraz obszernie rozbudowana warstwa obyczajowa. Powieści Starskiego zawierały również śmiałe sceny erotyczne, frywolne dialogi i dwuznaczności, które działały jak magnes. Autor nie gardził nagromadzeniem zagadek i tajemnic, a także zaskakujących, nieprawdopodobnych zwrotów akcji. Pojawiali się zaginieni krewni, rządne zemsty nieślubne dzieci, skrzywdzone w młodości niewinne dziewczynki, które wyrosły na demoniczne kobiety, oszukani współnicy... A to tylko najbardziej skrajna część łódzkiego panoptikonu, który sugestywnie rysuje Starski, by stworzyć pełną panoramę międzywojennego miasta. Bohaterowie powieści mieli być jak najbliżsi czytelnikom, dlatego dużo wśród nich robotników fabrycznych, łódzkich opryszków i drobnych przestępców, upadłych kobiet, bywalców podrzędnych szynków. Prym wiódł typ „bałuciarza”, będącego na bakier z prawem, bezwzględnego, pozbawionego skrupułów, jak np. Józek Rutcza z *Wampirów Bałut*, rudy Wacek i kulawy Bolek z *Szatana Łodzi*. Licznie reprezentowana jest łódzka klasa średnia, którą tworzą urzędnicy fabryczni, urzędnicy miejscy, dziennikarze (ci również pomagają policji w rozwiązaniu kryminalnych zagadek). W powieściach Starskiego nie zabrakło bohaterów, którzy do tej pory byli najbardziej charakterystyczni dla literatury przemysłowego miasta – fabrykantów (Stübell w *Szataniu Łodzi*, Sarnecy w *Wampirach Bałut*, Wygard w *Tajemnicach łódzkiego cmentarza*). Ciekawym znakiem przemian zachodzących w dwu-

⁹ O. Czarnik, *Proza artystyczna a prasa codzienna*, Wrocław 1982, s. 129.

¹⁰ Zob. A. Patek, *Ludwik Starski*, w: *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ludwik-starski-1903-1984-dziennikarz-scenarzysta-autor-piosenek> [dostęp: 23.04.2023].

dziesięciolecie międzywojennym i stale zwiększającej się roli kobiet w społeczeństwie, było nagromadzenie w powieściach odcinkowych bohaterki kobiecych. Tutaj też Starski wykazał się dużym zmysłem obserwacyjnym i reporterskim (doświadczenia dziennikarskie korzystnie wpłynęły na realizm jego powieści) – bohaterki powieści odcinkowych to zarówno robotnice fabryczne, prostytutki, kobiety fatalne, jak i znudzone życiem przedstawicielki łódzkiej burżuazji. Część z nich to kobiety bezwzględne, wyrachowane, wykorzystujące innych ludzi do osiągnięcia własnych celów. Autor nie demonizuje ich, raczej stara się wskazać przyczyny takiego zachowania, których korzeni trzeba szukać w trudnym, pozbawionym miłości dzieciństwie. Czasem traumy, z którymi mierzą się bohaterki są jeszcze większe – przemoc, wykorzystywanie seksualne, dojmująca bieda.

Fabuła powieści odcinkowych jest osadzona w realiach fabrycznego miasta. Jednak porównując stopień zakorzenienia jej w szeroko rozumianym łódzkim *modus vivendi* pokazywanym w opublikowanych wcześniej powieściach (np. w *Ziemi obiecanej* W.S. Reymonta), dostrzec można, że autorzy skupili się na innych akcentach życia w włókienniczym mieście. Niewiele znajdziemy tu opisów fabryk i wyniszczonych pracą robotników, wydarzenia rozgrywają się w gabinetach fabrykantów i wyższych urzędników fabrycznych, w restauracjach, salach dancinowych, hotelowych pokojach, w willach i pałacach. Wyjście poza dobrze znaną czytelnikowi przestrzeń fabryki pozwoliło pokazać intrygujące, dostatnie i przepelnione erotyzmem życie łodzian. Zamieszczanie w powieściach odcinkowych wątków erotycznych korzystnie wpływało na poczytność tego typu utworów. Starski umiejętnie podsycił erotyczną atmosferę między bohaterami. Kobiety jawnie flirtowały, uwodziły, świadomie grały z męskimi żądzami, przyjmując zmysłowe pozy na obitych pluszem otomanach, seksownie poprawiając pończochy i rozsuwające się poły jedwabnych szlafroków. Pisarz skupiał się na takich opisach, sceny zbliżeń pomijając z reguły taktownym milczeniem. Tego, co wydarzyło się między kochankami, czytelnicy mogli się domyślać z opisów ich wyczerpania miłosnymi igraszkami. Warto jednak zaznaczyć, że Starskiemu daleko było do pruderii i obyczajowej poprawności, cechującej autorów powieści adresowanych do kobiet, by wspomnieć chociażby zmysłowe doznania z hermafrodytyczną bohaterką *Damy w czarnym dominie*.

Ważnym elementem poetyki powieści odcinkowych, korzystnie wpływającym na ich odbiór przez masowego odbiorcę, był styl, często wykorzystujący bogate zasoby języka potocznego, także w narracji. Dodatkowym walorem było zróżnicowanie języka wypowiedzi bohaterów. Język dookreślał ich charakterystykę – sposób mówienia wskazywał środowisko, z którego się wywodził lub do jakiego aspirował bohater. Narrator posługuje się językiem potocznym, unika konstrukcji i zasobu leksykalnego charakterystycznego dla języka literackiego. Partie narracyjne charakteryzują się również dowcipem, a nawet sarkazmem, charakterystycznym dla języka felietonów, także tych drukowanych w „Expressie Wieczornym Ilustrowanym”. W wypowiedziach bohaterów o robotniczym pochodzeniu można odnaleźć elementy gwary miejskiej, fabrykanci (szczególni ci z młodszego pokolenia) chętnie sięgali po modne anglicyzmy.

Magnesem przyciągającym czytelników do powieści odcinkowych było osadzenie fabuły w realiach przemysłowego miasta. Skonkretyzowana, znana odbiorcy topografia

dawała uludę realności opisywanych wydarzeń. W powieściach Ludwika Starskiego można znaleźć dość bogaty zbiór nazw topograficznych. Składają się na niego przede wszystkim nazwy ulicy, wśród których króluje ulica Piotrkowska. Fabuła powieści prowadzi czytelników na ulice Narutowicza, Drewnowską, Południową, Spacerową, Kielma, Czarną Szosę. Nie znajdziemy szczegółowego opisu ulic, ich architektury i specyfiki, autor stworzył coś na kształt rejestru, który osadzał fabułę w znanej odbiorcom topografii, dzięki czemu łatwiejsza stawała się identyfikacja z bohaterem, współuczestniczenie w jego przygodach. Charakterystycznym zabiegiem, po jaki sięgał Starski, było wyliczenie – następujące po sobie nazwy ulic wpływały na dynamikę opisów pościgów (*Demon czarnej willi*, *Szatan Łodzi*). Bohaterowie powieści odcinkowych bywają w popularnych restauracjach i kawiarniach (Teatralna, Malinowa), inni – spędzają czas w fikcyjnych bałuckich szynkach, miejscach spotkań łódzkiego półświatka (szynk Lengerowej w *Wampirach Bałut*). Czytelnik ma możliwość „zakosztować” życia, o jakim rozpisywały się gazety i plotkowało miasto – zagląda do mieszkań bogatych fabrykantów, pałaców, willi; jest zapraszany do stołu i buduaru, podgląda schadzki w drogich gabinetach restauracyjnych. Razem z bohaterami uczestniczy w życiu, które było dla niego niedostępne – w wystawnych przyjęciach, maskaradach, hedonistycznym używaniu... Takie przestrzenie najczęściej pozostają anonimowe, autor unika konkretnych adresów, ale stosuje ciekawy zabieg, który uprawdopodobnia fabułę. W jej kreacji nie ucieka od stereotypów, a nawet chętnie je eksploatuje – śródmieście (Piotrkowska, Gdańska, Spacerowa, Narutowicza, Zachodnia) będzie kojarzone z luksusem; tajemnice (np. romans) najlepiej ukryć na obrzeżach miasta (Ruda Pabianicka, Mania) lub w enklawach zieleni (Helenów); jeśli któryś z bohaterów chciał złamać prawo i szukał kompanów będących na bakier z prawem – udawał się na Bałuty. Każda z tych przestrzeni była synonimem konkretnego stylu życia, co Starski zaobserwował i uwiecznił na kartach powieści. W utworach pojawiają się także inne charakterystyczne dla miasta przestrzenie – plac Wolności, Bałucki Rynek, filharmonia, Grand Hotel.

Drukowane w dwudziestoleciu powieści odcinkowe są interesującym, mającym wartość niemal dokumentalną, świadectwem czasu, w jakim powstały. Pokazują przemysłowe miasto, które na nowo szuka swojej tożsamości. Łódź w powieściach Starskiego jest po trosze miastem fabryk, fabrykantów i ciężkiej pracy, ale jest też miastem zabawy (także tej zakazanej), tańca, zmysłowej miłości. Jest miastem nowoczesnym, tętniącym życiem, jazzem i zmysłowym shimmy.

Bibliografia

- Czarnik O., *Bibliografia powieści odcinkowych 1919–1926*, Wrocław 1979.
 Czarnik O., *Literatura w prasie codziennej: wzorce fabularne sensacyjnych powieści w odcinkach z lat 1918–1926*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1979, nr 3.
 Czarnik O., *Proza artystyczna a prasa codzienna*, Wrocław 1982.
 Dunin J., *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*, Łódź 1974.
 Jastrzębski J., *Czas relaksu, O literaturze masowej i jej okolicach*, Wrocław 1982.

- Kaszubina W., *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944*, Warszawa 1967.
- Krzywoszewski K., *Dalszy ciąg nastąpi. Jubileusz powieści odcinkowej*, „Prasa” 1936, nr 8–9, s. 7–8.
- Marczyńska M., Żmuda R., *Bibliografia łódzkiej produkcji wydawniczej 1918–1939*, Łódź 1986.
- Martuszevska A., „*Ta trzecia*”. *Problemy literatury popularnej*, Gdańsk 1997.
- Ochocki A., *Reporter przed konfesjonatem, czyli jak się w Łodzi przed wojną robiło gazetę*, wyd. 2 popr., uzup., Łódź 2004.
- Patek A., *Ludwik Starski*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ludwik-starski-1903-1984-dziennikarz-scenarzysta-autor-piosenek> [dostęp: 23.04.2023].
- Pietrzak P., *Powieść w świecie prasy. Bolesław Prus i inni*, Warszawa 2017.
- Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Wrocław 1993.
- Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006.
- Władyka W., *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982.